

## STANISŁAW BAŁDYGA

ur. 1945; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, dzieciństwo, dzielnica Wieniawa, ulica Głowackiego

### Piekarnia u Kusa na ulicy Głowackiego

Do piekarni chodziło się do Kusa. Stała na ulicy Głowackiego u wylotu ulicy Junoszy. Ulica Junoszy była króciutka, znajdowała się między dzisiejszym kawałkiem ulic Popiełuszki a Głowackiego. Teraz ona poszła w pola, ale wtedy była tylko tutaj. Tam się chodziło po bułki, po chleb i tak dalej. Codziennie. Można było kupić ciepłe pieczywo, prawie prosto z pieca. Wówczas w domach nie było pieców. Przed świętami kobiety (moja mama i sąsiadki) umawiały się do piekarni u Kusa, przygotowywały ciasta i chodziły je tam piec. Pamiętam, jak przed świętami kobiety niosły brytfanki z ciastem do Kusa.

Data i miejsce nagrania	2012-03-26, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Maria Buczkowska
Redakcja	Maria Buczkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"